

## STAROTESTAMENTOWA NADZIEJA

**Zakres studium:** Hi 19,25-27; Ps 73,24; Dn 12,2.

### Część I: Przegląd

Śmierć jest przynębiająca, zimna i nienaturalna. Pozbawia życie pewności i znaczenia, rozrywa więzi. Umieranie nie ma sensu. Jako ludzie nigdy nie mieliśmy umierać. Umieramy wyłącznie z powodu grzechu.

Jednak już w Edenie, pośród ciemności i rozpacz, Bóg ukazał ludziom nadzieję. Nadzieja zajaśniała w ich beznadziejności jak księżyc rozpraszający mrok nocy. Nadzieją napawa już samo to, że Bóg poszukiwał Adama i Ewy (Rdz 3,9), a potem obiecał posłać Potomka, który pokona szatana (Rdz 3,15). Nadzieja jest darem Bożym dla nas. Ewa liczyła na to, że jej pierworodny syn będzie Zbawicielem (Rdz 4,1), ale śmierć miał pokonać dopiero prawdziwy Mesjasz, Jezus Chrystus.

Kościół starotestamentowy (Dz 7,38) żył tą nadzieją, oczekując przyjścia Mesjasza i ustanowienia Jego królestwa. Nadzieja zmartwychwstania jest wyraźnie przedstawiona w *Starym Testamencie*. Jej objawienie zaczyna się od *Księgi Hioba*, kulminuje się w *Księdze Daniela*, ale piszą o niej także inni autorzy.

### Część II: Komentarz

Przeanalizujemy krótko główne fragmenty związane z pojęciem zmartwychwstania w *Starym Testamencie*.

**Hi 19,25-27.** Można powiedzieć, że żaden fragment starego testamentu nie wyraża pewności zmartwychwstania w tak dobitny sposób, jak słowa patriarchy Hioba. *Księga Hioba* jest zdumiewającym i elokwentnym wyznaniem wiary. Kilka wersetów w niej zawartych stanowi jeden z najpiękniejszych biblijnych wyrazów nadziei zmartwychwstania.

Znajdujemy tam stwierdzenie, które często jest grawerowane na chrześcijańskich nagrobkach. Hiob wyraża pewność, iż choćby umarł, pewnego dnia ujrzy Boga na własne oczy. Jest to pierwszy biblijny wyraz niesamowitej nadziei związanej z tym, czego Bóg dokona w ostatecznym dniu historii tego świata. Hiob mówi: „Aczci ja wiem, iż Odkupiciel mój żyje” (Hi 19,25 BG). Hiob zna swojego Boga, który jest Bogiem żywym, prawdziwym. Nazywa Go „Odkupicielem” (hebr. *goel*, co znaczy „krewny odkupiciel”, „obrońca”, „wykupiciel”, „opiekun”). Tym słowem *Księga Rut* nazywa Boaza (Rt 4,14). Dalej wyraża pewność, iż jego Odkupiciel „żyje, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanie” (Hi 19,25 BG), by wskresić go do życia.

Niestety, większość ludzi zna i cytuje zazwyczaj jedynie werset 25, ale dalej zapisane są równie ważne słowa: „A choć ta skóra moja roztoczona będzie, przecież w ciele mojem oglądam Boga; którego ja sam oglądam, i oczy moje ujrzą go, a nie inny; choć niszczały nerki moje we wnętrznościach moich” (Hi 19,26-27 BG). Zwróć uwagę na osobisty ton uroczystego stwierdzenia Hioba: „ja sam”, „oczy moje”. Hiob najwyraźniej wierzył, że fizycznie, na własne oczy zobaczy Boga, nawet jeśli umrze i jego ciało się rozłoży. Ta osobista pewność przyszłego zmartwychwstania nie może być wyrażona w lepszy bardziej dobitny sposób.

**Ps 16,9-10:** „Dlatego weseli się serce moje i raduje się dusza moja, Nawet ciało moje spoczywać będzie bezpiecznie, Bo nie zostawisz duszy mojej w otchłani [*szeolu*, symbolicznej krainie umarłych], nie dopuścisz, by twój pobożny oglądał grób”. Hebrajskie słowo *szeol* należy tłumaczyć jako „grób” i tak jest ono tłumaczone w większości przypadków. Występuje ono sześćdziesiąt sześć razy w *Starym Testamencie* i w większości przypadków jego znaczenie jest synonimiczne do słowa „grób”. Zarówno bezbożni, jak i sprawiedliwi zstępują do *szeolu* (Rdz 37,35; 42,38; 44,29.31; Lb 16,30.33; 1 Krl 2,6.9; Hi 21,13; Ps 49,18; Ps 89,49; Koh 9,10; Iz 14,9.11.15; 38,10; Ez 31,15-17). Ponadto Pan odkupi wiernych z *szeolu* (Oz 13,14), nikt nie może się ukryć przed Bogiem w *szeolu* (Ps 139,8; Am 9,2) i nie ma tam żadnej aktywności (Koh 9,10).

Nigdzie w *Biblii* *szeol* nie jest opisany jako mroczne zaświaty, w których umarli żyją jako dusze czy duchy. Słowo *szeol* oznacza grób, miejsce umarłych (np. w angielskim przekładzie *New International Version* słowo *szeol* jest w większości przypadków przetłumaczone jako *grave* [grób; 57 razy], a także jako *death* [śmierć; 5 razy], *realm of death* [kraina śmierci; 1 raz]; *deepest depths* [najgłębsze głębiny; 1 raz]; *gates of death* [bramy śmierci; 1 raz] oraz *depth* [głębia; 1 raz]). Dawid raduje się, że po śmierci odpocznie w spokoju i nie zostanie zapomniany przez Pana, ale zmartwychwstanie do nowego życia i nie doświadczy ostatecznego unicestwienia (*szakhat* znaczy „zniszczenie”, „rozkład”, „rozpad”, „dół”).

Te słowa wykraczają poza doświadczenie Dawida i mają głębsze, mesjańskie znaczenie. Wierny (hebr. *khasid*, „poświęcony”, „wierny”, „święty”), tzn. Mesjasz, Jezus Chrystus, nie rozłoży się w grobie (*szeolu*), Jego

ciało nie ulegnie skażeniu, bo zmartwychwstanie trzeciego dnia (według rachuby włącznej). *Nowy Testament* cytuje ten fragment jako proroczą zapowiedź zmartwychwstania Chrystusa (Dz 2,25-28; 13,35).

**Ps 49,10-16.** Psalmista przedstawia przeciwieństwo między ogólnym losem ludzi a nagrodą sprawiedliwych. Z jednej strony, ludzie umierają i schodzą do grobu (*szeolu*), bo nie będą „żyć dalej na zawsze i nie oglądać grobu [dosł. „skażenia”, *szakhat*]” (Ps 49,10; por. Ps 16,10; 17,15). Z drugiej strony, ci, którzy miłują Pana i są Mu posłuszni, mogą się spodziewać innego przeznaczenia. Poeta oświadcza: „Lecz Bóg wyzwoli [*padah*, »wykupi«, »odkupi«] duszę moją z krainy umarłych [*szeol*, »grób«], ponieważ weźmie [*laqakh*, »przyjmie«, »zabierze«] mnie do siebie” (Ps 49,16). Tłumacze *New Living Translation* interpretują hebrajski tekst w mocny sposób: „Wyrwie mnie z mocy grobu”.

**Ps 71,20:** „Tyś liczne i ciężkie utrapienia na nas włożył, ty znowu nas ożywisz i z głębin ziemi znowu nas wyprowadzisz”. Psalm ten jest modlitwą o pomoc Boga w starszym wieku. Pan był z psalmistą od jego urodzenia i dokonał dla niego wielkich rzeczy, zatem psalmista prosi Boga o ochronę przed wrogami. Bóg nie tylko przywraca fizyczną siłę i zdrowie, ale ma także moc przywracania do życia. Psalmista wierzy i ma nadzieję, że Bóg go „ożywi (hebr. *alah*, »podnieść«, »wstąpić«) z głębin (hebr. *tehom*, dosł. »otchłań«, »głębia«) ziemi”, co można uznać za opis zmartwychwstania. Tak więc to poetyckie wyobrażenie wskazuje na fizyczne zmartwychwstanie. Tłumaczenie *New Living Translation* jest pełne nadziei: „Przywrócisz mnie znowu do życia i podźwigniesz mnie z głębin ziemi”.

**Ps 73,24.** Asaf w swoim egzystencjalnym dążeniu do zrozumienia tajemnic życia związanych z powodzeniem bezbożnych i cierpieniem sprawiedliwych doszedł do wniosku, że to Bóg go podtrzymuje i kieruje nim. Bóg troszczy się o jego przyszłość i wskrzesi go do życia wiecznego. „Tyś ujął prawą rękę moją. Prowadzisz mnie według rady swojej, a potem przyjmiesz mnie do chwały” (Ps 73,23-24). Bóg nadaje sens naszemu doczesnemu życiu, a ponadto zapewnia nam wieczną przyszłość. Słowo przetłumaczone jako „przyjmiesz” to *laqakh*, użyte między innymi w narracji o Henochu, którego zabrał Bóg (Rdz 5,24), jak również w narracji o Eliaszu zabranym do Nieba (2 Krl 2,3.9; podobnym czasownikiem jest *alah*, „wzniesić się”, np. w 2 Krl 2,1.11).

**Iz 26,19.** Prorok Izajasz w tej części jego księgi, która jest nazywana „Małą Apokalipsą”, przedstawia nadzieję zmartwychwstania w odważnych słowach: „Ożyją twoi umarli, twoje ciała wstaną, obudzą się i będą radośnie śpiewać ci, którzy leżą w prochu, gdyż twoja rosa jest rosą światłości, a ziemia wyda zmarłych” (Iz 26,19). Chwalebna nadzieja i jasna przyszłość są przedstawione dla tych, którzy trzymają się Pana. Ten werset mówi wprost o fizycznym zmartwychwstaniu. Prorok Daniel, jak się za chwilę przekonamy, opiera swoje stwierdzenie dotyczące zmartwychwstania na tych słowach Izajasza.

**Dn 12,2.12.** Daniel wskazuje na dzień zmartwychwstania: „A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie” (Dn 12,2). Starotestamentowe objawienie Boże znajduje kulminację w tych słowach. Śmierć została w nich porównana do snu, a umarli zmartwychwstaną. Ci, którzy służyli Panu, otrzymają życie wieczne, ale bezbożni zostaną skazani na wieczną śmierć. Bóg zapewnia Daniela, że zmartwychwstanie on w dniu ostatecznym: „Lecz ty idź swoją drogą, aż przyjdzie koniec; i spocznesz, i powstaniesz do swojego losu u kresu dni” (Dn 12,13). Dla wierzącego śmierć jest jak sen po wiernie wykonanej pracy. Potem przyjdzie przebudzenie we wspólnym dziedzictwie - życie wieczne z Panem.

**Jon 2,3.** Nawiązanie do zmartwychwstania w narracji Jonasza występuje w postaci jego przebywania przez trzy dni we wnętrzu „wielkiej ryby”. Jonasz określił to doświadczenie jako znalezienie się w *szeolu*, to znaczy w grobie (Jon 2,3). Po trzech dniach i trzech nocach został wyprowadzony do nowego życia, kiedy wydostał się z owego *szeolu*. W swojej modlitwie prorok stwierdza: „Zstąpiłem do stóp gór, zawory ziemi na zawsze się za mną zamknęły. Lecz Ty wydobyłeś z przepaści moje życie, Panie, Boże mój” (Jon 2,7). Jezus porównał swój pobyt w grobie i zmartwychwstanie do doświadczenia Jonasza (Mt 12,40).

**Oz 6,2.** Prorok Ozeasz mówi o duchowym ożywieniu Izraelitów i ich powrocie do Boga jako o zmartwychwstaniu do nowego życia. Obraz zmartwychwstania jest użyty w celu wskazania nowego duchowego życia ludu Bożego.

### Część III: Zastosowanie

1. Jak możesz nieść nadzieję tym, którzy smucą się z powodu śmierci bliskich osób?
2. Jak biblijna wizja zmartwychwstania zmienia twoją postawę wobec śmierci i żałoby po zmarłych?
3. Jak nadzieja powtórnego przyjścia Jezusa zmienia jakość twoich więzi, czy to w rodzinie, czy sąsiedztwie i miejscu pracy?